

POSTANOWIENIE

Dnia 8 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSR Maria Kruźlak

Protokolant Maja Foremny

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2016 roku w Ś.

sprawy z wniosku M. C. (1)

przy udziale I. R.

o zniesienie współwłasności nieruchomości

p o s t a n a w i a:

I. znieść współwłasność nieruchomości zabudowanej położonej w K., dla której Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi księgę wieczystą Nr (...) o wartości 68.200 zł (słownie: sześćdziesiąt osiem tysięcy dwieście złotych), w której to nieruchomości udział M. C. (1) wynosi $\frac{4}{6}$, a udział uczestnika I. R. wynosi $\frac{2}{6}$ w ten sposób, że udział uczestnika I. R. przyznać na własność wnioskodawcy M. C. (1) (synowi S. i A.),

II. tytułem wyrównania udziałów zasądzić od wnioskodawcy M. C. (1) na rzecz uczestnika I. R. kwotę 22.740 zł (słownie: dwadzieścia dwa tysiące siedemset czterdzieści złotych) płatną w 3 rocznych ratach po 7.580 zł (słownie: siedem tysięcy pięćset osiemdziesiąt złotych) w następujących terminach:

- pierwsza rata płatna do końca 2016 roku,

- druga rata płatna do końca 2017 roku,

- trzecia rata płatna do końca 2018 roku,

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty,

III. nie obciążać wnioskodawcy obowiązkiem uiszczenia dalszych kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. C. (2) złożył wniosek o dział spadku i zniesienie współwłasności. Podał, że w skład spadku po A. C. wchodzi prawo własności nieruchomości zabudowanej położonej w(...), dla której Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi księgę wieczystą Kw Nr (...).

We wniosku wskazał sposób zniesienia współwłasności w ten sposób, by nieruchomość przyznać na własność wnioskodawcy.

W uzasadnieniu podał, że jest synem zmarłej A. C. a bratem uczestniczek M. B. i T. R.. W nieruchomości zamieszkuje od urodzenia, a uczestniczki nie mieszkają tam od około 40 lat. Wnioskodawca opiekował się rodzicami aż do chwili ich śmierci. Wnioskodawca z pomocą swoich córek przeprowadził w domu niezbędne remonty i inwestycje, których

wartość na dzień dzisiejszy zbliżona jest do wartości nieruchomości. Wnioskodawca, zbywając w przeszłości część gruntu o powierzchni około 0,60 ha, rozliczył się z uczestniczkami, które przyrzekły mu, że na drodze prawnej zrzekną się swoich praw do nieruchomości bez dalszych spłat.

Uczestniczki, nie kwestionując wniosku co do zasady, sprzeciwiły się niektórym jego twierdzeniom. Zaprzeczyły by to wnioskodawca opiekował się rodzicami, twierdząc, że to matka uczestników opiekowała się wnioskodawcą. Ponadto przyznały, że zgodziły się, by wnioskodawca mieszkał w nieruchomości pod warunkiem uiszczania należności podatkowych. Wnioskodawca doprowadził jednak do powstania zadłużenia. Zarzuciły, że dom jest w złym stanie, a inwestycje miały niewielki rozmiar, zmierzały do przystosowania pomieszczeń do potrzeb mieszkaniowych.

Na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2014 roku uczestniczki podały, że współwłaścicielem nieruchomości w ich miejsce stał się I. R., syn uczestniczki T. R.. M. B. darowała swój udział siostrze T. R., a ta cały swój udział to jest 1/3 darowała synowi. Zaprzeczyły, by otrzymały od wnioskodawcy spłatę z tytułu nieruchomości zabudowanej, przyznając, że po sprzedaży przez wnioskodawcę gruntu rolnego o powierzchni około 0,60 ha za cenę 6.000 zł otrzymały po 1.000 zł. Była to spłata stanowiąca rozliczenie wyłącznie z tytułu sprzedaży gruntu. Nosiły się z zamiarem przekazania udziału wnioskodawcy ale zmieniły zdanie, kiedy okazało się że wnioskodawca nie dba o nieruchomość. Wnosiły o przyznanie nieruchomości I. R. bez spłaty (rozprawa w dniu 2 lipca 2014 roku).

W toku postępowania uczestniczki na ich wniosek zostały zwolnione od udziału w sprawie.

Wezwany do udziału w sprawie uczestnik I. R. wnosił o dokonanie takiego podziału do korzystania lub zniesienia współwłasności nieruchomości, by mógł w niej zamieszkać. W ten sposób mógłby o nią zadbać. Na rozprawie w dniu 10 lutego 2016 roku złożył propozycję przejęcia całej nieruchomości ze spłatą na rzecz wnioskodawcy wartości 2/3. Wnioskodawca nie zgodził się na taki projekt zniesienia współwłasności.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Nieruchomość położona w K.stanowi zabudowaną działkę nr (...) o powierzchni 0,3000 ha, składającą się z pastwisk w części z funkcją – tereny mieszkaniowe. Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą (...). Na dzień 12 lutego 2014 roku nieruchomość stanowiła współwłasności wnioskodawcy M. C. (1), któremu przysługiwał udział wynoszący 4/6, zaś uczestniczki T. R. i M. B. miały udziały po 1/6. Udziały te nabyli w wyniku dziedziczenia nieruchomości po ojcu i matce, to jest po S. i A. C.. S. C. (1) zmarł w 1984 roku i w wyniku działu spadku wnioskodawca stał się współwłaścicielem nieruchomości do 1/2. Drugim współwłaścicielem była jego matka, A. C., która zmarła w dniu 9 sierpnia 1997 roku. Spadek po niej przypadł jej dzieciom po 1/3.

Dowód: odpis księgi wieczystej – k. 7-9, wypis z ewidencji gruntów – k. 110, odpis postanowienia – k. 11, zeznania świadka S. C. (2) – k. 133 - 134

Uczestniczka M. B. darowała siostrze T. R. udział wynoszący 1/3 w przedmiotowej nieruchomości umową zawartą w dniu 14 kwietnia 2014 roku. Kolejną umową darowizny z dnia 16 kwietnia 2014 roku T. R. przeniosła na rzecz syna I. R. cały swój udział w tejże nieruchomości wynoszący 2/6, w tym udział darowany przez siostrę M. B..

Dowód: umowa darowizny – k. 31- 34, umowa darowizny – k. 43 – 46, odpis księgi wieczystej – k. 137

Wnioskodawca M. C. (1) w 2002 roku sprzedał grunt orny o powierzchni 0,60 ha, stanowiący przedmiot spadku po matce A. C. i przekazał swoim siostrom część sumy ze sprzedaży.

Dowód: zeznania świadka A. K. – k. 67 – 68, zeznania świadka M. M. – k. 68, świadka J. G. – k. 75, zeznania świadka A. P. – k. 76

Cena, za którą sprzedał grunt wynosiła 7.000 zł. Wnioskodawca dał siostrom po 1.000 zł za ten grunt.

Dowód: zeznania wnioskodawcy M. C. (1) – k. 134 – 135, zeznania uczestniczek M. B. i T. R. – k. 135

W 2006 roku wnioskodawca planował uregulowanie stanu prawnego nieruchomości i zawarcie umowy, na mocy której uczestniczki przeniosłyby na niego swoje udziały. Do umowy nie doszło, gdyż konieczne było sprostowanie omyłki we wpisach w księdze wieczystej.

Dowód: zeznania świadka A. P. – k. 76, zeznania świadka S. C. (2) – k. 133 - 134

Wnioskodawca zamieszkuje w nieruchomości od urodzenia. Obecnie zajmuje pomieszczenia na górze. Na dole mieszka jego córka J. C. ze swoją rodziną. Wnioskodawca wykorzystuje nieruchomość wyłącznie w celach mieszkalnych, nie ma inwentarza, nie uprawia ziemi. Wykonuje sezonowo prace interwencyjne, otrzymując niskie wynagrodzenie.

Dowód: zeznania świadka A. K. – k. 67 – 68, zeznania świadka S. C. (2) – k. 134, zeznania wnioskodawcy – k. 134 - 135

W styczniu 2014 wybuchł na terenie nieruchomości pożar. W wyniku pożaru spaleni uległ budynek gospodarczy stolarni. Zgliszcza i pozostałości znajdują się na posesji do chwili obecnej.

Dowód: oględziny z materiałem fotograficznym – k. 78 - 79, zeznania świadka A. P. – k. 76

W domu wykonywano remonty w zakresie koniecznym do użytkowania pomieszczeń, szczególnie zajmowanych przez J. C. i jej rodzinę. Dopiero po uregulowaniu sytuacji prawnej wnioskodawca z córkami chcą przystąpić do napraw i remontów.

Dowód: zeznania świadka A. P. – k. 75 – 76, zeznania świadka S. C. (2) – k. 134

Uczestnik I. R. mieszkał ze swoją konkubiną, potem przeprowadził się do matki. W końcowym etapie postępowania zamieszkał z nową przyjaciółką. W przypadku przyznania mu części nieruchomości w K., wyremontowałby to dla swoich dzieci, sam bowiem nie ma zamiaru tam mieszkać.

Dowód: zeznania uczestnika I. R. – k. 154 – 155

Budynek mieszkalny jest wolnostojący, parterowy z poddaszem. Stan techniczny wszystkich elementów konstrukcyjnych i pokrycia dachu jest zły. W średnim stanie technicznym są remontowane pomieszczenia na parterze zajmowane przez córkę wnioskodawcy. Stopień zużycia (70%) czyni ewentualny remont nieopłacalnym. Wydzielenie dla uczestnika części działki z częścią budynku wymagałoby wybudowania klatki schodowej i budowy ściany oddzielającej na strychu. Ze względów technicznych i użytkowych taki podział jest niemożliwy. Przy podziale budynku wzdłuż ściany pionowej powstałaby działka o szerokości 12 m, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wymaga, by miała szerokość co najmniej 16 m. Podział działki na części dostosowane do wymogów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego mogłaby nastąpić po likwidacji istniejącej zabudowy, w tym domu mieszkalnego. Działka ma 3000 m², z czego 1600 m² ma przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, a 1400 m² to teren rolniczy. Wartość nieruchomości stanowi kwotę 68.200 zł, na którą składa się kwota blisko 65.200 zł stanowiąca wartość działki przeznaczonej pod zabudowę i kwota 3.000 zł stanowiąca wartość działki o przeznaczeniu rolniczym. Przy wycenie biegły uwzględnił okoliczność, że nieruchomości zabudowane budynkami o złym stanie technicznym uzyskują w przybliżeniu wartość działek niezabudowanych.

Dowód: fotografie – k. 74, oględziny, opinia biegłego K. B. – k. 100

Wnioskodawca pozostaje w dobrych relacjach ze swoimi siostrami. Przyjeżdżają na tzw. „grilla” w weekendy. Istnieje natomiast konflikt między uczestnikiem I. R. a córkami wnioskodawcy. Mieszkająca w nieruchomości J. C. nie widzi możliwości zamieszkiwania w nieruchomości z uczestnikiem.

Dowód: zeznania świadka J. C. – k. 68, zeznania świadka M. M. – k. 68, zeznania świadka J. G. – k. 75, zeznania świadka S. C. (2) – k. 134, zeznania wnioskodawcy – k. 135

Udział uczestnika I. R. został zajęty w toku postępowania przez Komornika w toku egzekucji alimentów prowadzonej przez H. M.. Zaległości wynoszą około 35.000 zł na rzecz wierzycielki i około 15.000 zł na rzecz Funduszu Alimentacyjnego. Uczestnik nie chce spłacać zaległości, przecząc ich istnieniu.

Dowód: odpis KW – k. 137, informacja komornika – k. 150, zeznania uczestnika – k. 151 – 152

Sąd zważył:

W chwili złożenia wniosku wnioskodawca M. C. (1) oraz uczestniczki M. B. i T. R. byli współwłaścicielami nieruchomości z tytułu dziedziczenia po ich matce A. C.. Dział spadku po ojcu zmarłym wcześniej został dokonany, wskutek czego wnioskodawca miał udział w nieruchomości wynoszący $\frac{1}{2}$, druga połowa należała do matki w chwili jej śmierci.

Udział w nieruchomości położonej w Krzyżowej został wskazany we wniosku jako jedyny składnik masy spadkowej. Uczestniczki nie składały w toku postępowania żadnych zastrzeżeń do tak określonej masy spadkowej. Ponieważ po złożeniu wniosku udziały spadkobierczyń przeszły wskutek darowizny na uczestnika I. R., który nie był spadkobiercą A. C., zachodziły podstawy do zniesienia współwłasności w oparciu o przepisy art. 618 k.p.c. i następne w zw. z art. 688 k.p.c. i 689 k.p.c.

Stosownie do art. 1036 k.c. spadkobierca może za zgodą pozostałych spadkobierców rozporządzić udziałem w przedmiocie należącym do spadku. W braku zgody któregokolwiek z pozostałych spadkobierców rozporządzenie jest bezskuteczne o tyle, o ile naruszałoby uprawnienia przysługujące temu spadkobiercy na podstawie przepisów o dziale spadku. Takich skutków nie można jednak przypisać darowiznie dokonanej przez siostrę wnioskodawcy.

Wnioskodawca złożył wniosek o przyznanie mu całej nieruchomości na własność a uczestniczki w istocie temu wnioskowi się nie sprzeciwiły. Inny projekt zniesienia współwłasności przedstawił uczestnik I. R.. Domagał się fizycznego podziału nieruchomości na dwie niezależne części, każda z osobnym wejściem.

W świetle opinii biegłego taki podział nie byłby możliwy z wielu względów. Przede wszystkim pozostawałby w sprzeczności z założeniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, gdyż wydzielona dla uczestnika działka nie miałaby minimalnej szerokości przewidzianej w tym planie. Dla wydzielenia działki o odpowiedniej szerokości konieczne byłoby usunięcie zabudowy, co wiązałoby się z pozbawieniem wnioskodawcy miejsca zamieszkania. Uczestnik zaspakaja swoje potrzeby poza tą nieruchomością, więc takie rozwiązanie w sposób oczywisty krzywdziłoby wnioskodawcę, nie posiadającego środków na alternatywne miejsce zamieszkania.

Przeciwko takiemu podziałowi przemawiają także złe relacje między uczestnikiem a zamieszkującą w nieruchomości córką wnioskodawcy. Wreszcie wykonanie tak daleko idących prac w nieruchomości o złym stanie technicznym jest nieuzasadnione ekonomicznie. Tym samym zachodzą warunki określone w art. 211 k.c. Zgodnie z tym przepisem każdy ze współwłaścicieli może żądać, ażeby zniesienie współwłasności nastąpiło przez podział rzeczy wspólnej, ale podział taki nie może być orzeczony, gdyby był sprzeczny z przepisami ustawy lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo że pociągałby za sobą istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości. Wnioskodawca nie był zainteresowany innym sposobem zniesienia współwłasności, a propozycji złożonej w końcowej fazie postępowania polegającej na przyznaniu mu całej nieruchomości nie uzasadnił należycie ani jej nie podtrzymał.

Przyznanie wnioskodawcy całej nieruchomości skutkuje koniecznością zasądzenia spłat. W myśl bowiem art. 212 § 2 k.c. rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Wnioskodawca w toku całego postępowania konsekwentnie twierdził, że dokonał spłat uczestniczek T. R. i M. B. jeszcze przed złożeniem wniosku o dział spadku, tym samym uważał za zasadne przyznanie mu udziału w nieruchomości bez spłat na rzecz ich następcy prawnego, to jest uczestnika I. R.. Stanowisko to popierały

córki wnioskodawcy, takie zeznania złożyli też partnerzy córek, natomiast oponowały przeciwko temu siostry wnioskodawcy.

Podkreślić należy, że wnioskodawca wycenił wartość całej nieruchomości na 70.000 zł, a więc udział każdej z uczestniczek na dzień złożenia wniosku miał według niego wartość około 11.000 zł. Jednocześnie wnioskodawca wywodził, że na poczet spłaty sam przekazał każdej siostrze po 1.000 zł a konkubent jego córki dał po 500 zł, traktując to jako dalszą część spłaty. Przekazanie pieniędzy miało miejsce w 2002 roku, a uczestniczki przyjęły pieniądze jako całkowite zaspokojenie ich roszczeń z tytułu udziału w spadku. Zeznaniami tym nie można dać wiary.

Bezsporne natomiast jest przyjęcie przez uczestniczki kwot po 1.000 zł z tytułu rozliczenia za sprzedaną działkę niezabudowaną, stanowiącą część masy spadkowej. Uczestniczki przeczą jednak, by poza tymi kwotami otrzymały jeszcze inne. Ich zeznania są z wielu względów bardziej przekonujące, niż zeznania wnioskodawcy.

Świadczą o tym przede wszystkim okoliczności, w jakich wnioskodawca miałby dokonać spłaty. Było to bezpośrednio po sprzedaży gruntu ornego o powierzchni 0,60 ha. Z faktem jego sprzedaży i uzyskaną ceną 7.000 zł (6.000 zł według uczestniczek) wiązało się wręczenie pieniędzy. Kwota odpowiadała udziałom uczestniczek po 1/6. Logicznym w tych okolicznościach wnioskowaniem jest, że to właśnie za ten grunt wnioskodawca dokonał spłaty, tak to też interpretowały uczestniczki.

Nie zostało wykazane w postępowaniu dowodowym twierdzenie wnioskodawcy, że poza należnością za nieruchomość niezabudowaną przekazał siostrą jeszcze po 1.000 zł za nieruchomość zabudowaną. Uczestniczki przyznały fakt otrzymania spłaty za działkę niezabudowaną, brak więc logicznego uzasadnienia odmowy potwierdzenia otrzymania drugiej spłaty, szczególnie, że siostry wnioskodawcy nie przeczą, że jeszcze w 2006 roku nosiły się z zamiarem zrzeczenia swoich udziałów na jego rzecz. Nie wiązały jednak tego zamiaru z faktem uprzedniego otrzymania spłaty. Ich deklaracji nie można uznać za wiążące, skoro nie znalazły wyrazu w jakiegokolwiek czynności czy oświadczeniu, a zanim doszło do zawarcia umowy darowizny lub nieodpłatnego działu spadku, uczestniczki w zmienionych okolicznościach zmieniły także swoje stanowisko co do nieodpłatnego przekazania udziałów. W tych okolicznościach nie sposób uznać, że otrzymały spłatę z tytułu udziału w nieruchomości zabudowanej.

Godzi się przytoczyć przepis art. 1037 § 1 k.c., który stanowi, że dział spadku może nastąpić bądź na mocy umowy między wszystkimi spadkobiercami, bądź na mocy orzeczenia sądu na żądanie któregośkolwiek ze spadkobierców. Natomiast zgodnie z art. 1037 § 2 k.c. jeżeli do spadku należy nieruchomość, umowa o dział powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Zawarcie umowy w takiej formie gwarantowałoby wnioskodawcy uzyskanie prawa do całej nieruchomości. Jakiegokolwiek uzgodnienia w ustnej formie, jeśli miały nawet miejsce, nie mogą skutecznie podważyć twierdzeń spadkobierczyń, że do czasu wytoczenia sprawy, nie doszło do umownego działu spadku.

To na wnioskodawcy zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia, że dokonał tej spłaty w celu całkowitego zaspokojenia roszczeń spadkobierczyń z tytułu działu spadku. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że od czasu dokonania rozliczenia za grunty orne do czasu złożenia wniosku o zniesienie współwłasności wnioskodawca utrzymywał dobre stosunki z siostrami i w relacjach tych nic się nie zmieniło. Gdyby więc istotnie doszło do jednoznacznego uzgodnienia stanowisk, znalazłoby to z pewnością wyraz w ich zeznaniach w toku niniejszego postępowania.

Skoro wnioskodawca nie wykazał, by rozliczył się z poprzednikami prawnymi obecnego współwłaściciela z tytułu spłat, to należało na podstawie powołanego przepisu zasądzić spłaty od wnioskodawcy na rzecz uczestnika.

Nie sprzeciwia się temu istniejące obciążenie udziału uczestnika w nieruchomości, zajętego w toku egzekucji. Przede wszystkim podnieść należy, że wnioskodawca został pouczone o skutkach zniesienia współwłasności nieruchomości, w której udział jest zajęty w toku egzekucji. Ponadto jego prawa są chronione w świetle stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 1 grudnia 1977 roku w sprawie I CR 409/77, wyrażonego w twierdzeniu, że zmiana spowodowana orzeczeniem sądu na skutek podziału majątku wspólnego, działu spadku lub zniesienia współwłasności nieruchomości nie ma charakteru rozporządzenia tą nieruchomością w rozumieniu art. 930 k.p.c. W ocenie Sądu

Najwyższego uprawnia to właściciela nieruchomości, któremu ona przypadła na podstawie orzeczenia sądu wydanego w jednej z tych spraw, do wystąpienia z akcją na podstawie art. 841 k.p.c.

Zgodnie z art. 212 § 3 k.c. jeżeli ustalone zostały dopłaty lub spłaty, sąd oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, wysokość i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia. W razie rozłożenia dopłat i spłat na raty terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać lat dziesięciu. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie sąd na wniosek dłużnika może odroczyć termin zapłaty rat już wymagalnych.

Wnioskodawca znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, jednak nie bez znaczenia dla orzeczenia spłat pozostawała okoliczność, że jedna z córek zamieszkuje w tej nieruchomości, a jej konkubent deklarował udział w ponoszeniu kosztów remontów. Nic nie stoi na przeszkodzie, by będąc zainteresowanym uzyskaniem prawa do nieruchomości przez ojca swojej partnerki, dołożył starań i pomógł w dokonaniu spłat.

Przy pomocy także drugiej swojej córki, która też składała takie deklaracje, wnioskodawca jest w stanie wygospodarować raty wynoszące po 7.850 zł rocznie.

Zgodnie z art. 207 k.c. pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów; w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. Wnioskodawca nie domagał się co prawda rozliczenia wydatków na nieruchomość, nie zgłosił ich kwotowo, podnosił natomiast, że dokonał na nią nakładów, które powinny mieć odzwierciedlenie w wysokości spłat. Opinia biegłego, jednoznaczna i nie pozostawiająca wątpliwości co do rzetelności, stwierdza jednoznacznie, że na nieruchomość nie ponoszono nakładów nawet w takim zakresie, by utrzymać jej stan, w jakim była w dacie otwarcia spadku. Nosi ona ślady wieloletnich zaniedbań, a nakłady o niewielkim zakresie miały na celu dostosowanie jej do potrzeb mieszkalnych. Wiele elementów budynku jest zniszczonych w stopniu znacznym. Wnioskodawca korzysta z tej nieruchomości, a więc czerpie z niej korzyści. Nie można uznać, by dokonane przez niego nakłady w jakimkolwiek stopniu zwiększyły wartość nieruchomości w stosunku do stanu, w jakim była w chwili otwarcia spadku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., stanowiącym, że każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Przepis wyraża zasadę, która w niniejszym postępowaniu winna być zrealizowana z braku podstaw do zastosowania przewidzianych od niej wyjątków.

informacje o jednostce

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w postanowieniu.